

# PARLAMENT EUROPEJSKI

2004



2009

*Komisja Prawna*

## **KOMUNIKAT DLA POSŁÓW NR 29/2004**

**Dotyczy:**      petycji przekazanych do wiadomości Komisji

Niniejszym przekazujemy streszczenie dwóch petycji (nr 434/2004 i 437/2004) oraz list Przewodniczącego Komisji Petycji do Komisarza Bolkesteina i Ambasadora Lunda ze Stałego Przedstawicielstwa Królestwa Szwecji przy Unii Europejskiej. Dokumenty te zostały przesłane do wiadomości Komisji Prawnej przez Komisję Petycji.

**ZAŁĄCZNIKI:**

- 1 - streszczenie petycji nr 434/2004 i 437/2004;
- 2 - list Przewodniczącego Komisji Petycji do Komisarza Bolkesteina;
- 3 - list Przewodniczącego Komisji Petycji do Ambasadora Lunda ze Stałego Przedstawicielstwa Królestwa Szwecji przy Unii Europejskiej.

DYREKCJA GENERALNA  
DS. POLITYK WEWNĘTRZNYCH

17 listopada 2004 r.

## **ZAŁĄCZNIK 1: STRESZCZENIE**

**Komisja Petycji przekazała do wiadomości Komisji Prawnej następujące petycje:**

**Petycja nr 434/2004:**

Składający petycję, obywatel Niemiec, wyraża protest przeciwko patentowaniu oprogramowania komputerowego i wskazuje na negatywne konsekwencje tej praktyki dla małych oraz średnich przedsiębiorstw.

**Petycja nr 437/2004:**

Składający petycję, obywatel Niemiec, wyraża protest przeciwko patentowaniu oprogramowania komputerowego i wzywa do natychmiastowego wprowadzenia zakazu tej praktyki. Stwierdza on, iż patentowanie oprogramowania komputerowego jest przykładem niemocy Unii Europejskiej i wyraża sprzeciw wobec praktyk lobbyingowych, nadużywania władzy oraz marnotrawienia podatków. Składający petycję uważa, iż odpowiednie kroki winny zostać podjęte wobec polityków unijnych nieprzestrzegających podstawowych zasad demokracji.

## ZAŁĄCZNIK 2: list Przewodniczącego Komisji Petycji do Komisarza Bolkesteina

KOMISJA PETYCJI  
- PRZEWODNICZĄCY -

Poznań, 29 października 2004 r.  
*DL/rq [02-COM.PETI(2004)D/48631]*

Komisarz Fritz BOLKESTEIN  
Komisja Europejska  
Avenue de Cortenberg 147  
B-1047 Bruxelles

Szanowny Panie Komisarzu,

Chciałbym zainteresować Pana bardzo poważną sprawą dotyczącą prawdopodobnej dyskryminacji obywateli i firm z krajów „nowej akcesji”, które starają się rozwijać swoją aktywność w innych krajach członkowskich UE. Komisja Petycji otrzymała dużą liczbę skarg w tej sprawie od obywateli UE, które najprawdopodobniej reprezentują tylko „wierzchołek góry lodowej” w stosunku do bardziej powszechnego problemu odczuwanego przez wielu pracodawców oraz przedsiębiorców, w szczególności w Polsce.

Polskie media, również w ostatnim okresie, relacjonowały wiele przypadków, w których prawa obywateli nowych krajów UE zostały prawdopodobnie naruszone. Podczas naszego ostatniego posiedzenia Komisja Petycji rozpatrywała petycję (nr 925/2003) złożoną przez obywatela Szwecji działającego w imieniu wielu polskich firm skarżących się na poważne problemy, których doświadczają, jako rezultat braku prawidłowej implementacji procedur przez szwedzką instytucję - Narodową Administrację Podatkową. Jest to bardzo krzywdzące dla ich uzasadnionych oczekiwań związanych z inwestowaniem w Szwecji.

Dyskryminacja w stosunku do osób, które chcą zakładać przedsiębiorstwa lub pracować na zasadzie samozatrudnienia niekoniecznie przejawia się poprzez bezpośrednie naruszenie prawa UE przez porządek prawny na poziomie krajowym. Wydaje się, iż europejskie zasady rynku wewnętrznego i konkurencji są łamane przez prawo lokalne, takie jak prawo cechowe lub niewłaściwe praktyki lokalnej administracji. Na przykład władze lokalne w Niemczech, w regionach graniczących z Polską, wymagają perfekcyjnej znajomości języka niemieckiego przez osoby, które chcą założyć piekarnię lub inne przedsiębiorstwo działające na małą skalę.

Również inne przykłady zostały przedstawione. Włoska administracja wymaga pozwolenia na pobyt od obywateli, którzy chcą otworzyć zakład fryzjerski lub firmę budowlaną. Austria, Holandia, Francja i Szwecja są również przedmiotami skarg, w przypadku gdy władze lokalne w tych krajach żądają od obywateli krajów „nowej akcesji” wielu dokumentów (często bez żadnego uzasadnienia), które nie są wymagane w przypadku ich własnych mieszkańców. Formalne procedury rejestracji są często również przewlekłe, a nowo założone firmy napotykają szereg inspekcji. Wiele przypadków było opisanych w jednym z największych

polskich dzienników - gazecie „Rzeczpospolita”, w serii artykułów (Rzeczpospolita 22.09.2004, 27.09.2004).

Takie zaniedbanie lub praktyka nie mogą być akceptowane i powinny zostać natychmiast zaniechane, ponieważ podważają fundamentalne zasady rynku wewnętrznego, które stanowią podstawy ekonomiczne Unii Europejskiej. Mam głęboką nadzieję, że Komisja Europejska będzie przypominała władzom we wszystkich krajach członkowskich o ich obowiązkach w tym zakresie.

Marcin LIBICKI

### **ZALĄCZNIK 3: list Przewodniczącego Komisji Petycji do Ambadora Lunda ze Stałego Przedstawicielstwa Królestwa Szwecji przy Unii Europejskiej**

KOMISJA PETYCJI  
- PRZEWODNICZĄCY -

Bruksela,  
*DL/rq [02-COM.PETI(2004)D/47373]*

Ambasador Gunnar LUND  
Przedstawicielstwo Królestwa Szwecji  
przy Unii Europejskiej  
Square de Meeûs, 30  
B - 1040 BRUXELLES

Szanowny Panie Ambadorze,

Chciałbym zainteresować Pana bardzo poważną sprawą dotyczącą prawdopodobnej dyskryminacji obywateli i firm z krajów „nowej akcesji”, które starają się rozwijać swoją aktywność w innych krajach członkowskich UE. Komisja Petycji otrzymała dużą liczbę skarg w tej sprawie od obywateli UE, które najprawdopodobniej reprezentują tylko „wierzchołek góry lodowej” w stosunku do bardziej powszechnego problemu odczuwanego przez wielu pracodawców oraz przedsiębiorców, w szczególności w Polsce.

Polskie media, również w ostatnim okresie, relacjonowały wiele przypadków, w których prawa obywateli nowych krajów UE zostały prawdopodobnie naruszone. Podczas naszego ostatniego posiedzenia Komisja Petycji rozpatrywała petycję (nr 925/2003) złożoną przez obywatela Szwecji działającego w imieniu wielu polskich firm skarżących się na poważne problemy, których doświadczają, jako rezultat braku prawidłowej implementacji procedur przez szwedzką instytucję - Narodową Administrację Podatkową. Jest to bardzo krzywdzące dla ich uzasadnionych oczekiwań związanych z inwestowaniem w Szwecji.

Dyskryminacja w stosunku do osób, które chcą zakładać przedsiębiorstwa lub pracować na zasadzie samozatrudnienia niekoniecznie przejawia się poprzez bezpośrednie naruszenie prawa UE przez porządek prawny na poziomie krajowym. Wydaje się, iż europejskie zasady rynku wewnętrznego i konkurencji są łamane przez prawo lokalne, takie jak prawo cechowe lub niewłaściwe praktyki lokalnej administracji. Na przykład władze lokalne w Niemczech, w regionach graniczących z Polską, wymagają perfekcyjnej znajomości języka niemieckiego przez osoby, które chcą założyć piekarnię lub inne przedsiębiorstwo działające na małą skalę.

Również inne przykłady zostały przedstawione. Włoska administracja wymaga pozwolenia na pobyt od obywateli, którzy chcą otworzyć zakład fryzjerski lub firmę budowlaną. Austria, Holandia, Francja i Szwecja są również przedmiotami skarg, w przypadku gdy władze lokalne w tych krajach żądają od obywateli krajów „nowej akcesji” wielu dokumentów (często bez żadnego uzasadnienia), które nie są wymagane w przypadku ich własnych mieszkańców.

Formalne procedury rejestracji są często również przewlekłe, a nowo założone firmy napotykają szereg inspekcji. Wiele przypadków było opisanych w jednym z największych polskich dzienników - gazecie „Rzeczpospolita”, w serii artykułów (Rzeczpospolita 22.09.2004, 27.09.2004).

Takie zaniedbanie lub praktyka nie mogą być akceptowane i powinny zostać natychmiast zaniechane, ponieważ podważają fundamentalne zasady rynku wewnętrznego, które stanowią podstawy ekonomiczne Unii Europejskiej.

Z tego też względu zwracam się do Pana z prośbą o upewnienie się, że władze Pana kraju świadome są naszego zaniepokojenia tego typu przypadkami dyskryminacji oraz o wnioskowanie do nich o bezzwłoczną reakcję w przypadku ujawnienia takich praktyk.

Marcin LIBICKI